

GŁOS CHŁOPSKI

ROK II (V)

WTOREK 5 LIPCA 1949 ROKU

Nr 180 (1104)

Zużłoki tow. Dymitrowa przewieziono do Bułgarii

W niedzielę o godz. 10 kondukt żałobny ze żużłkami Dymitrowa udał się z Domu Radzieckich Związków Zawodowych na Dworzec Białoruski, skąd ciału zmarłego specjalnym pociągami zostanie przewieziono do Bułgarii.

W konduktzie żałobnym szli członkowie Biura Politycznego KC WKP (b), członkowie rządu ZSRR, członkowie KC KP Bułgarii i rządu bułgarskiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i RSFR, delegaci instytucji społecznych, generałowie, pisarze, uczeni, wybitni stachanowcy i nowatorzy przemysłu ZSRR, a także delegacje przedstawicielstwa dyplomatycznych w tym: delegacja ambasady RP, z ambasadorem Naszkowskim na czele.

Nowa Warszawa — stolica Polski Socjalistycznej

powstaje dzięki niespożytej energii i ofiarnej pracy klasy robotniczej

Z przemówienia Przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR tow. Bolesława Bieruta, wygłoszonego na I-iej Konferencji Warszawskiej PZPR

Na wstępie swego przemówienia Przewodniczący KC PZPR podkreśla, że rozpoczęcie obrad sprawami odbudowy Warszawy wynika z konieczności skupienia większej uwagi przez warszawską organizację partyjną na tej właśnie sprawie, gdyż zagadnienie odbudowy wkracza obecnie w całej Polsce a w szczególności w Warszawie, w nowy etap, nabierając nowego charakteru, wymagając bardziej, niż kiedykolwiek planowego kierownictwa ze strony Partii i państwa ludowego.

Mówca charakteryzuje na wstępie miniony, czterdziesty rok odbudowy Warszawy, który cechowała wybitnie żywiołowość, mimo, że okres ten mieścił w sobie już poważny zasięg świadomości planowanych zamierzeń.

Przypominając organizowanie najbardziej elementarnych potrzeb miasta w okresie powojowym, Przewodniczący KC PZPR wskazuje na nieocenioną i nigdy niezapomnianą pomoc, jaką okazał w tym najcięższym okresie Związek Radziecki i Armia Radziecka, która nie tylko wypędziła okupanta, ale wraz z Wojskiem Polskim ożywiła miasto, przesyłała 2 milionów pocisków, min, granatów itp., zbudowała w ciągu 8 dni mosty, wykonała, przyspieszyła odbudowę mostów kolejowych, pomogła w zabezpieczeniu łączności, w uporządkowaniu i uruchomieniu komunikacji kolejowej.

Wielki wódz narodów ZSRR — stwierdza Przewodniczący KC PZPR wśród entuzjastycznych uczestników Konferencji, — i przyjaciel Polski, Generalissimus Stalina jeszcze na krótko przed wyzwoleniem Warszawy zagroził nas do niezwłocznej pracy nad odbudową stolicy.

Mówca przypomina pomoc rządu ZSRR w zakresie doprowadzenia, ofiarowanie 500 domków dla 30 trolleybusów, oraz wiele innego najbardziej niezbędnego i cennego sprzętu, w tej liczbie stacji radiowej w Raszynie. Najbardziej radzieccy inżynierowie, specjaliści pomagali odbudować z ruin elektryczność, wodociąg i telefonizację, urządzenia telefoniczne, a szef rządu Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, Chruszczow, przybył osobiście, wkrótce po wyzwoleniu Warszawy, na czele delegacji urbanistów radzieckich, aby przyjąć nam z przyjaźnią pomoc i radę w pierwszych krokach nad odbudową Warszawy.

Ta pomoc braterska — oświadcza Przewodniczący KC PZPR — serdeczna i ofiarna — co pierwszą dłoń bratnią, która mogła wkręcić życie naszej stolicy. Niech pamiętają o tym wszyscy, którzy stąpają po ulicach odrodzonego miasta, niech przekazą przyszłym pokoleniom gorące uczucia czci i wdzięczności dla wielkiego mściciela tej pomocy, przyjaciela Warszawy — Stalina.

(Uczestnicy narady powstają z miejsc. Długo nie milną i klasą, wznoszą się okrzyki na cześć wodza światowego proletariatu.)

Mówca przypomina następnie napływ do zniszczonego miasta przeszło 200 tys. mieszkańców w ciągu trzech miesięcy po jego wyzwoleniu i oświadcza, że na 1 stycznia 1946 roku Warszawa, uważana za miasto, które już nie wróci do życia — liczyła 474

tys. mieszkańców. Dla zbrodniarzy hitlerowskich, którzy burzyli planowo miasto paląc dom po domu ostateczna jego zagłada zdawała się być faktem nieodwracalnym. Zbirzy hitlerowskie opuszczały Warszawę w przekonaniu, że nie już jej wskrzesić nie zdoła.

Gdy żołnierze polscy i radzieccy, ścigając niedobitego jeszcze wroga, przeciskali się przez dymiące ruinami i zgłiszczoną Warszawę, widok skatowanego barbarzyńsko miasta zalewał ich serca gorzka i oburzeniem. Mieszkańcy Warszawy, którzy po wyzwoleniu miasta wracali dumnie na jego ruiny, w swej większości wykazywali miłość ponad wszystko dla bohaterstwa miasta.

Dla każdego — oświadcza mówca — kto nazajutrz po wyzwoleniu stolicy widział oblicza jej mieszkańców, nie było wątpliwości, że Warszawa nie zginięła i zginąć nie może. Wola i decyzja wskrzeszenia życia stolicy zapadła w chwili, gdy na opanowane ruiny miasta wrócili ludzie, dla których życie bez Warszawy było nie do pomyślenia.

Warszawa nie tylko wracała do życia, ale wykazywała zarówno w tym okresie, jak i na przestrzeni całego minionego 4-lecia hart, żywotność i energię twórczą, jakiej nigdy w tym stopniu nie znaliśmy przedtem dzieje Warszawy, w ciągu minionych stu lat.

Warszawa liczy w chwili obecnej 615 tysięcy mieszkańców — stwierdza Przewodniczący KC PZPR, po czym oświadcza, że rozbicie jest przełomowym w rozwoju ludnościowym Warszawy. Już w roku ubiegłym zakończy-

ły się na ogół masowe ruchy wędrownicze i repatriacyjne ludności. Nowy etap polega na planowym regulowaniu dalszego wzrostu liczby mieszkańców miasta, którego podstawowym czynnikiem będzie budownictwo, ustalane z góry wysokość środków inwestycyjnych i planowo rozwijana działalność w dziedzinie produkcji, handlu, komunikacji, urządzeń publicznych itp., to znaczy działalność ekonomiczna i oparta na niej działalność społeczna.

Można by to określić — oświadcza mówca — jako świadomość i coraz wszechstronniej stosowaną metodę gospodarki socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego zarówno stolicy, jak i całego kraju.

Następnie Przewodniczący KC PZPR przechodzi do omówienia 6-letniego planu budownictwa i rozwoju Warszawy, który jest częścią ogólnonarodowego programu przebudowy gospodarki, kulturalnej i społeczno-ustrojowej Polski.

Naczelnym zadaniem, treścią kierunkową tego programu jest stworzenie nowych, lepszych i rozumniejszych warunków życia człowiekowi pracującemu — na wzajemnie korzystnym i wzajemnie indywidualnym, jak i społecznym.

Przejdzie od żywiołowości, przypadkowości i braku trwałych podstaw dla równomiernego rozwoju ludności stolicy — do planowego regulowania tego rozwoju — to pierwsze zadanie, które stawia przed nami w tym 6-letnim planie budownictwa Warszawy, rozpoczynającego się w roku przyszłym.

Przewidując one, że w ciągu

najbliższych 6 lat ludność Warszawy, w jej obecnych granicach, wzrastać będzie do cyfry 800 tysięcy mieszkańców w końcowym okresie planu.

Administracyjne tereny Warszawy znacznie rozszerzą się do 141,5 km kw. do około 400 km kw. przez włączenie do miasta szeregu okolicznych miejscowości, co podniesie ogólną liczbę mieszkańców tak zwanego warszawskiego zespołu miejskiego w końcu 1955 roku w przybliżeniu do cyfry 1 miliona osób.

Przewodniczący KC PZPR wskazuje, że wzrost ludności Warszawy w latach od 1921 do 1931 wynosił rocznie średnio 23,5 tys. osób, a w następnych latach o 17 tys. osób rocznie więcej. Wzrost ludności warszawskiego zespołu miejskiego w ciągu najbliższych 6 lat osiągnie poziom ok. 30 do 35 tys. osób rocznie. Rozwój ludnościowy Warszawy w okresie planowego budownictwa osiągnie tempo wzrostu, jakiego nigdy przedtem nie był w stanie osiągnąć.

Następnie mówca zastanawia się, jak rozmieścić rosnącą ludność miasta, jakie warunki zatrudnienia, mieszkaniowe, zdrowotne, kulturalne, wypoczynkowe, wadłomy im zapewnić, jak urządzić jej życie społeczne.

Statystyka zgonów odzwierciedla dość jasnowarunek stan warunków życia ludności. Podczas gdy w 1937 r. umierało na 1000 mieszkańców 11,3, to w 1945 r., w okresie niezmierznie ciężkich warunków życia, aż 19,6 w 1946 r. — 10,5 w 1947 r. — już tylko 8,8, a w 1948 r. — 8,1. W porównaniu z okresem przedwojennym liczba zgonów w r. 1945 wzrosła o 73,3 proc., natomiast w r. 1946 była

już mniejsza o 7 proc., a w 1948 o 28 proc.

Przewodniczący KC PZPR stwierdza, że cyfry te są jaskrawym oskarżeniem kapitalizmu. Takim samym oskarżeniem jest spóźniona warunków mieszkaniowych ludności pracującej w Warszawie.

Cały nacisk — stwierdza mówca — przedwojennego budownictwa mieszkaniowego był skierowany na poprawienie sytuacji mieszkaniowej za możnego mieszczaństwa i elity urzędniczej, oraz na stworzenie z budownictwa mieszkaniowego dochodowego przedsięwzięcia.

W okresie władzy burżuazyjnej następowało z roku na rok pogarszanie się warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, wyrażające się coraz większym zagniewaniem masy ludności — dwulubowych mieszkań, przy jednoczesnej poprawie sytuacji mieszkaniowej ludności zamożnej, — warstw kapitalistycznych.

Budownictwo mieszkaniowe było jedną z form lokaty kapitału, pozwalającą przyluszczyć sobie przez nie liczną grono właścicieli nieruchomości i spekulantów gruntowych korzyści z rozszerzania się terenów miejskich i wzrostu potrzeb mieszkaniowych milionów zbiorowiska ludzi. Budownictwo mieszkaniowe stanowiło jeden z kanałów, przez który przeciekały fundusze publiczne bezpośrednio do kieszeni spekulantów burżuazyjnych.

W wyniku takiej polityki mieszkaniowej i budowlanej otrzymały w spadku szereg miasta zabudowanego beładnie z fantazyjnie przeludnionych i zaniedbanych dzielnicami robotniczymi i dostatanie wyposażonymi i urządzonymi koloniami bogaczy. Było to miasto, w którym naturalne prawo człowieka do przestrzeni, światła, zieleni zostało odebrane klasie robotniczej.

W r. 1939 małe mieszkania jedno i dwulubowe stanowiły aż 68,6 proc., czyli przeszło dwie trzecie ogólnej liczby mieszkań warszawskich. Na mieszkania jednoizbowe przypadało przeciętnie aż 3,8 osoby na jedną izbę. Podczas gdy na mieszkania o 6 i więcej izbach przypadało zaledwie 0,9 osób na 1 izbę.

Można śmiało określić, że na lokatora wielopokojowego mieszkania luksusowego przypadało co najmniej dziesięć krotnie więcej powietrza i światła, niż na lokatora mieszkania jednoizbowego.

Przewodniczący KC PZPR przypomina następnie, że okupacja hitlerowska i zniszczenie Warszawy jeszcze bardziej zaostrzyły sytuację mieszkaniową. Wprawdzie dzięki racjonalniejszemu wykorzystaniu wiekowych mieszkań w mieszkaniach jednoizbowych, zarezerwowanych dla ludności, zmniejszyło się w porównaniu z r. 1939 z 3,8 osób na jedną izbę do 3,2, zaś w mieszkaniach dwulubowych z 2,2 na 2,0 w r. 1947. to jednak poważniejsze zmiany nastąpiła dopiero w roku bieżącym, i w okresie planu 6-letniego, dzięki wzrostowi tempa budownictwa mieszkaniowego.

Mówca podkreśla, że podczas gdy ogólna kubatura budynków w Warszawie wynosiła przed wojną 103 mil. m. sześć, po zniszczeniu Warszawy 26 mil. m. sześć, to w ka-

cu roku bież. wynosić będzie 44 mil. m. sześć. kubatury. Na jednego mieszkańca Warszawy przypadało przed wojną ok. 80 mtr. sześć. kubatury w tym 54 mtr. sześć. kubatury mieszkalnej, a pod koniec roku bież. przypadać będzie 70 mtr. sześć, w tym kubatury mieszkalnej około 50 mtr. sześć.

Mimo, że nie osiągnęliśmy jeszcze przedwojennego poziomu kubatury mieszkalnej, to mamy prawo stwierdzić — oświadcza mówca — że osiągnięcia nasze są olbrzymie.

Zrozumieć, jak niespodziewany potencjał produkcyjny potrafi wykrywać ze słabego, zacołanego aparatu produkcyjnego, jaki odziedziczyłszy po kapitalizmie — zgodna postawa i twórczy wysiłek robotnika budowlanego, inżyniera i architekta pod przewodnictwem przedującego odziału klasy robotniczej — partii.

Rok obecny można śmiało nazwać rokiem przełomowym wysiłków nad odbudową Warszawy, gdyż jest on zakończeniem i podsumowaniem wyników pierwszego 3-lecia planowej gospodarki, uświetnieniem wspaniałych wysiłków nad przebudową dawnego kapitalistycznego systemu gospodarczego, a jednocześnie sprawdzeniem tych wysiłków. Jest podsumowaniem doświadczeń i wyciągnięciem nauki dla ociekającej nas pracy.

Rok 1949 jest wstępem do przebudowy Warszawy. Nowa Warszawa nie może być powtórzeniem dawnej, nie może być widownią i podłożem wyższych prac ludzkiej i wzrostu przywilejów warstw posiadających. Nowa Warszawa ma stać się stolicą państwa socjalistycznego.

Walka o oblicze ideologiczne naszego państwa musi być prowadzona z całą świadomością i wyłączeniem wszystkich sił w tym kierunku.

Nowa Warszawa przez roz-

winięcie w niej przemysłu musi się stać poważnym ośrodkiem produkcyjnym i miastem robotniczym.

Przewodniczący KC PZPR przypomina, że okupant hitlerowski ze szczególną wściekłością niszczył przemysł polski.

W OPARCIU O WYSOKI POZIOM ROZWOJU PRZEMYSŁOWEGO W WARSZAWIE KSZTAŁTOWAŁA SIĘ I BOLA WARSZAWA ROBOTNICZA. KŁASZ PRZEMYSŁOWYCH. KŁASA ROBOTNICZA WARSZAWY WYRÓŻNIAŁA SIĘ WYSOKIM POZIOMEM ŚWIADOMOŚCI POLITYCZNEJ I DECYZJI REWOLUCYJNEJ. W FABRYKACH WARSZAWSKICH — MÓWI PRZEWODNICZĄCY KC PZPR — WYRÓSŁ I OKRZEPL MOCONY TRZON KŁASY ROBOTNICZEJ O BÓGATYM DOŚWIADCZENIU REWOLUCYJNYM. TRZON TEN BYŁ OPOZĄ W WALE NARODOWO — WYZWOLENIEJ Z OKUPANTEM HITLEROW. SKIM, TOTEZ OKUPANT SYSTEMATYCZNIE NISZCZYŁ KŁASZ ROBOTNICZĄ STOLICY.

Naczelnym obowiązkiem i zadaniem władzy ludowej jest uczynić wszystko, aby przywrócić klasie robotniczej stolicy jej przodującą rolę — oświadcza Przewodniczący KC PZPR.

(dokończenie na str. 2ej)

Wspomnienie pośmiertne o sekretarzu generalnym

Bułgarskiej Partii Komunistycznej

Tow. GEORGI DYMITROWIE

wygłoszone na Konferencji Warszawskiej PZPR przez Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bierut

Nadeszła wieść głęboko bolesna dla nas wszystkich i dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego: zmarł Georgi Dymitrow — znany i czczony przez klasę robotniczą całego świata bojownik i przywódca w rewolucyjnej walce o socjalizm, bohater bratniego narodu bułgarskiego, kierownik zaprzężonej z Polską Bułgarskiej Republiki Demokratyczno-Ludowej, wódz Bułgarskiej Partii Komunistycznej, sekretarz generalny jej Komitetu Centralnego. Wielki i nieodżałowany dla nas wszystkich człowiek — wzór myśli, walki, niezłomności, najwyższego oddania sprawie robotniczej i wielkiej idei socjalizmu.

Tow. Georgi Dymitrowa poznała Polska i międzynarodowa klasa robotnicza w pamiętnych chwilach, gdy jako wiezień oszołomionego zwycięstwem hitlerizmu, posadzony na ławie oskarżeń o podpalenie Reichstagu przez rzeczywistych podpalaczy i prowokatorów — zdemaskował ich potworną fałsz i sam rzucił im przed całym światem oskarżenie o zbrodnię wobec ludzkości. Ujawniła się wówczas cała potężna wiel-

kość duszy i charakteru nieugiętego szermierza walki z faszyzmem, jakim był zawsze Georgi Dymitrow.

Gdy stanął na czele międzynarodowego ruchu robotniczego, kierując odłód walką całego rewolucyjnego proletariatu międzynarodowego, poznaliśmy wielkość jego myśli i talent organizatora, przywódcy i bojownika.

Wreszcie poznaliśmy go osobiście. tak jeszcze niedawno, gdy w roku ubiegłym przybył do Polski, przywożąc nam sojusznika braterskiego narodu bułgarskiego jako kierownika Rządu Demokratyczno-Ludowego.

Niezapomniana pozostanie dla nas na zawsze Jero śmiała i niezłomna postawa rewolucyjna. Jero głęboki zawsze i szlachetny rozum, jego bezgraniczne oddanie sprawie całego narodu i sprawie międzynarodowej.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składam najgłębszy hołd pamięci Georgi Dymitrowa i przesyłam najgłębsze wyrazy współczucia Bułgarskiej Partii Komunistycznej i narodowi bułgarskiemu.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

Hołd pamięci tow. Georgi Dymitrowa

składa klasa robotnicza całego świata

Depesza kondolencyjna WKP(b) U trumny tow. Dymitrowa

W związku ze śmiercią Dymitrowa Komitet Centralny WKP(b) wystosował następującą depeszę do KC Komunistycznej Partii Bułgarii:

Komitet Centralny WKP(b) łączy się z Wami w głębokim smutku z powodu śmierci wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, wodza Komunistycznej Partii Bułgarii i ludu bułgarskiego, towarzysza Georgi Dymitrowa.

W osobie tow. Dymitrowa klasa robotnicza i Komunistyczna Partia Bułgarii straciły swego wodza, nieugiętego bojownika o zwycięstwo komunizmu, doświadczonego przywódcę politycznego, który poprowadził lud Bułgarii poprzez lata ciężkich prób do zwycięskiej rewolucji ludu demokratycznego.

Wierny przyjaciel ludu radzieckiego tow. Dymitrow wysoko dzielił sztandar internacjonalizmu proletariackiego i przyjaźni między narodami Bułgarii i Związku Radzieckiego, w której widział podstawę rozkwitu Bułgarii, jej wolność i niepodległość.

Światłana postać tow. Dymitrowa będzie zawsze słuszą za przykład, zagrzewający do walki o zwycięstwo socjalizmu, o pokój międzynarodowy, niewzruszonej przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Bułgarską Republiką Ludową.

Generalissimus Stalin

członkowie Biura Politycznego KC WKP(b) zaciągali wartę honorową

Na wiadomość o śmierci tow. Dymitrowa przybyli z Bułgarii do Moskwy członkowie rządu bułgarskiego oraz KC Komunistycznej Partii Bułgarii: Czarwenkow, Czarankow i Jugow, kt. przy towarzyszyli będą zwłokom zmarłego w ostatniej drodze z Moskwy do Sofii.

W sobotę o godzinie 19. tej otwarto dostęp do Sali Kolum-

nowej, gdzie wystawione zostały zwłoki Dymitrowa. W głębokiej i skupionej ciszy ciągnęły się kołujące się szeregi ludzi w kierunku Domu Radzieckich Związków Zawodowych. U trumny w Sali Kolumnowej znajdowali się żona i syn zmarłego. Pierwszą wartę honorową zaciągali: sekretarz m. rad. bułgarskiego Komitetu Partijnego Popow, działacz partyjny i państwowy: Czernow, Poskrobyszew i Siwanow, sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii Czarwenkow i minister spraw wewnętrznych Bułgarii Jugow.

Katafalk i trumna toczyły się niezłomnie wiodąc, wśród których znajdują się zwłoki Generalissimusa Stalina z napisem: „Drogiemu Przyjacielowi i Towarzyszowi Georgi Dymitrowi, od Józefa Stalina”, następnie zwłoki od KC WKP(b), od Rady Ministrów ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, od Prezydium Rady Najwyższej RSFR, od Moskiewskiej Rady Miejskiej, od Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR, od Ministerstwa Spr. Zagranicznych ZSRR, od KC WKP(b), od WCP(b) i od niezliczonych instytucji społecznych.

W godzinach wieczornych nie-
Po złożeniu zwłoków ambasador Naszkowski, radca Lipowski i attaché wojskowy gen. Prus, Wiekowski stanęli na warcie honorowej.

O GODZ. 23.20 WARTĘ HONOROWĄ PRZY TRUMNIE TOW. DYMITROWA ZACIĄG. NĘLI: — GENERALISSIMUS STALIN, ORAZ CZŁONKOWIE BIURA POLITYCZNEGO KC WKP(b): MALENKOW, BERIA, WOROBYLOW, KACA, NOWICZ, MIKOJAN, SZWERNIK I BULGANIN.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy przebiegały przez całą noc przed trumną ze zwłokami Dymitrowa. Wszystkie nie dzielne dzienniki moskiewskie ukazywały się w całonocnych edycjach i były w całonocnym obiegu. Rozgłoszenie radiowe na wiadomość o zgonie Dymitrowa przewodziły programy żałobne, nadające przez sobotę i niedzielę muzykę żałobną, oraz audycje, poświęcone Dymitrowi.

Kondolencje KCPZPR

Depesza przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta do Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Sofia.

Wstrząśnięci wieścią o tragicznym zgonie towarzysza Georgi Dymitrowa, przesyłamy Wam, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrazy najszerszego współczucia.

Zgon wielkiego bojownika bratniego narodu bułgarskiego, jednego z najwspanialszych przywódców międzynarodowej klasy robotniczej, nieugiętego szermierza w walce z faszyzmem, okrywa żałobą serca polskich robotników i chłopów.

Zycie Georgi Dymitrowa, wernego ucznia Józefa Stalina wypełnione do ostatniego tchu walką z imperializmem o sprawę ludu pracującego, służyć będzie robotnikom całego świata, jako wzór

niezlomnego hartu i oddania sprawie socjalizmu. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci — bohaterska postawa wielkiego rewolucjonisty na procesie lpskim, jego niezwykłe zasługi w mobilizacji najszerzych mas ludowych do walki przeciw faszyzmowi, w obronie wolności i niepodległości narodów, w tworzeniu światowego obozu pokoju i postępu.

Czyn i myśl twórcza Georgi Dymitrowa żyć będą w sercach ludzi pracy całego świata, żyć będą w ludzie bułgarskim, który pod kierownictwem Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej buduje socjalistyczną Bułgarię, doprowadzając do końca dzieło Georgi Dymitrowa.

(—) Bolesław Bierut
Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wizyta kondolencyjna przedstawicieli KC PZPR

W dniu 2 bm. członkowie KC PZPR tow. Jerzy Albrecht i Ostap Błuski udali się do ambasady Ludowej Republiki Bułgarii i złożyli w imieniu Komitetu Centralnego

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrazy współczucia z powodu zgonu niedziałającego towarzysza Georgi Dymitrowa.

Nowa Warszawa

(Dałszy ciąg przemówienia tow. B. Bieruta)

(dokończenie ze str. 1.ej)
Wskazując na szybki dotychczasowy wzrost ludności robotniczej w Warszawie z 54,4 tys. robotników w r. 1946 do 130 tys. pod koniec roku bież. mówca stwierdza, że w końcu planu 6-letniego liczba robotników i pracowników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie osiągnie 200 tys. osób. Warszawa stanie się po ważnym ośrodkiem przemysłu, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odzieżowego.

Bezludnie rozrzucone przed wojną na terenie całego miasta zakłady przemysłowe, zostaną obecnie planowo rozmieszczone na Woli, terenie Kamionki, Grochowie i Okęcu. Dla pomieszczenia tych zakładów trzeba będzie wzniesić około 5.600 tys. m. sześć budynków fabrycznych z czego ponad 4 mil. m. sześć przypada na nowe fabryki.

W wyniku tego powstanie szereg nowych potężnych zakładów pracy, z których niejednym, jak np. Fabryka Samochodów Osobowych na Pelcowiznie, stanie

się duża Warszawa pracująca i całej Polski.

Przy projektowaniu, lokalizacji i realizacji budowy nowych zakładów przemysłowych oraz rekonstrukcji i rozszerzeniu dawnych, będą projektowane i budowane odpowiednie urządzenia socjalne, zapewniające robotnikom nowoczesne warunki pracy.

Odbudowane i rozbudowane zostaną urzędnice i zakłady oświaty, zapewnienie ludności domy towarowe, sklepy spożywcze, sieć sklepów rozdziałczych, piekarnie mechaniczne, zakłady mleczarskie, duże wytwórnie masarskie. Rozbudowana zostanie sieć jadalni społecznych.

Jednym z najważniejszych zagadnień — z naciskiem podał tow. Bierut — któremu organizacja partyjna musi poświęcić szczególną uwagę winno stać się budownictwo nowych osiedli robotniczych i budownictwo mieszkaniowe.

(Dokończenie przemówienia tow. Bieruta podamy w numerze jutrzejszym).

Partia i naród

tracą ukochanego przywódcę

Komunikat Komunistycznej Partii Bułgarii i rządu bułgarskiego o zgonie tow. Georgi Dymitrowa

SOFIA (PAP). W sobotę, o godz. 6-ej po południu radio bułgarskie nadało komunikat, w którym powiedziane jest m. in.: Śmierć tow. Dymitrowa, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezaprzeczalną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej.

W osobie tow. Dymitrowa partia i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego bojownika, wielkiego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nieroz

Spółdzielczość polska — trwałą siłą socjalistyczną

Przemówienie tow. wicepremiera H. Minca z okazji „Dnia Spółdzielczości”

W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się w dniu 2 lipca centralna akademia z okazji „Dnia Spółdzielczości”. Na uroczystości przybyli: marszałek Sejmu — Kołłątaj, wicepremierowie: tow. Szwalbe i Barcikowski oraz członkowie Rządu z Premierem tow. Cyrankiewiczem oraz wicepremierami tow. Mincem i Korzyckim na czele. Obecni byli także przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczej, z członkami Rady Państwa, drem H. Kołodziejskim, czołowi przedstawiciele centrali spółdzielczych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Udział w akademii wzięła również delegacja Związku Spółdzielców Węgierskich z sekretarzem generalnym Imre Degen. Akademii zabrał głos prof. Oskar Lange — prezes CDS i sekretarz Związku Pracowników Spółdzielczych tow. T. Bilewicz. Wicepremier tow. Minc wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

W lutym tego roku były tygo-dnie, w ciągu których państwo miało do dyspozycji ze skupu ok. 2 tysiące ton mięsa, to w czerwcu przeciętna skupu dzieńnego jest niewiele mniejsza od tych samych 2-ech tysięcy.

Nie znaczy to oczywiście, że zaspokojenie mięsne jest do końca rozwiązane. Nie znaczy to oczywiście, że nie czekają nas na tym odcinku trudności — i to wielkie trudności, a nawet pewne zrywania w rozwoju sytuacji. Ale jest rzeczą niewątpliwą, że w rozwiązaniu tego podstawowego dla mas ludowych i dla całości rozwoju naszej gospodarki zagadnienia uczyniony został zdecydowany krok na przód.

Jest rzeczą bezsporną, że zwiększenie dotowej spółdzielczości i objęcie przez nią całości skupu artykułów przed wyzyskiem chłopów — producenta rolnego, zapewni mu na bazie decyzji rządowej opłacalną cenę rolniczą i stworzyło bazę do dalszego szerokiego rozwoju hodowli.

Jest rzeczą bezsporną, że konsument miejski został uwolniony w dużym stopniu od tendencji wyzyskiwania go na bazie zachwiania równowagi rynkowej. I jest rzeczą niewątpliwą, że przedsięwzięcia przez kapitał prywatny próba szantażu i próba ogłodzenia miast została dostrzeżona i rozbita i złamana (oklaski).

Jest rzeczą niewątpliwą, że zwycięstwo na tym odcinku — zwycięstwo nie tylko rządu i jego polityki gospodarczej, ale zwycięstwo spółdzielczości, jej nowej, rewolucyjnej treści i jej nowej, twórczej, rewolucyjnej działalności (oklaski).

ŹRÓDŁA SUKCESU
Dzięki czemu spółdzielczość

mogła na tym bardzo ważnym odcinku odnieść zwycięstwo? Dzięki temu, po pierwsze, że działała w ścisłej łączności z działalnością gospodarczą państwa, w ramach jego dyktand i w oparciu o jego wielką i wszechstronną pomoc.

Widzę cztery takie zadania. Po pierwsze — dalszy rozwój spółdzielczości. Po drugie — gruntowne, decydujące usprawnienie działalności spółdzielczości rolniczej oraz stopniowe ujmowanie przez nią pełni zbytu wszystkich podstawowych artykułów rolnych. Po trzecie — stabilizację cen rolniczych, którą rząd zamierza stosować w tym roku dla tej działalności spółdzielczości, otwierając jak najlepsze perspektywy.

Jeżeli chodzi o zadania, które stoją przed spółdzielczością rolniczą, to trzeba sobie w pełni zdawać sprawę, że burzliwy jej wzrost obok pozytywnych osiągnięć przyniósł także szereg braków. Trzeba sobie zdawać sprawę, że w wielu ogniskach spółdzielczości rolniczej mamy do czynienia z objawami chaosu, deficytowości, braku gospolarności. I trzeba w bieżącym roku postawić przed sobą zadanie osiągnięcia przełomu w tej dziedzinie.

Trzeba sobie dokładnie uświadomić źródła deficytowości na tym odcinku i siły motorowe tego zwycięstwa, i wykorzystać do świadczenia tej wygranej bitwy

przy realizacji nowych wielkich zadań, które stoją przed spółdzielczością.

DALSZY ROZWÓJ SPÓDZIELCZOŚCI

Widzę cztery takie zadania. Po pierwsze — dalszy rozwój spółdzielczości. Po drugie — gruntowne, decydujące usprawnienie działalności spółdzielczości rolniczej oraz stopniowe ujmowanie przez nią pełni zbytu wszystkich podstawowych artykułów rolnych. Po trzecie — stabilizację cen rolniczych, którą rząd zamierza stosować w tym roku dla tej działalności spółdzielczości, otwierając jak najlepsze perspektywy.

Jeżeli chodzi o zadania, które stoją przed spółdzielczością rolniczą, to trzeba sobie w pełni zdawać sprawę, że burzliwy jej wzrost obok pozytywnych osiągnięć przyniósł także szereg braków. Trzeba sobie zdawać sprawę, że w wielu ogniskach spółdzielczości rolniczej mamy do czynienia z objawami chaosu, deficytowości, braku gospolarności. I trzeba w bieżącym roku postawić przed sobą zadanie osiągnięcia przełomu w tej dziedzinie.

Trzeba sobie dokładnie uświadomić źródła deficytowości na tym odcinku i siły motorowe tego zwycięstwa, i wykorzystać do świadczenia tej wygranej bitwy

ZADANIŁ SPÓDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Jako drugie zagadnienie w dziedzinie rozwoju i usprawnienia spółdzielczości spożywców. Trzeba sobie zdawać sprawę, że spółdzielczość spożywców w miastach, to już nie pionierskie wyspy, to już jest znaczna część, a na terenach przemysłowych, gdzie niegdyś nawet decydującą część obrotu towarowego, trzeba sobie zdawać sprawę, że od pracy spółdzielczości spożywców w dużym stopniu zależy rozwój dobrobytu ludności miejskiej i w pierwszym rzędzie robotniczej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ubiegły rok przyniósł poważne postępy na terenie spółdzielczości spożywców. Ale nie możemy powiedzieć, że dynamika wzrostu w pełni nas zadowala i nie możemy także powiedzieć, że w pełni nas zadowala dynamika rozszerzania na terenie spółdzielczości spożywców zasad planowości, zasad oszczędności socjalistycznej, współzawodnictwa pracy, nie możemy także powiedzieć, że nas w pełni zadowala dynamika walki o usprawnienie obsługi konsumenta, o pełny asortyment towarów, o pełne użycie potrzeb sezonu, o zaspokojenie potrzeb ludności, które wzrosły i dalej będą rosły.

KONIECZNY PRZEŁOM

Widzę, jako trzecie zadanie — osiągnięcie przełomu na odcinku spółdzielczości pracy. Jest rzeczą bezsporną, że w okresie, kiedy rząd czyni wielkie wysiłki w kierunku rozszerzania uspołecznionej, drobnej wytwórczości, na tym odcinku musi być osiągnięty przełom.

I widzę wreszcie, jako czwarte zadanie, wyjątkowo ważną i dającą działalność na polu rozwoju pionierskiej spółdzielczości produkcyjnej, działalność,

która musi być oparta o przekonanie, że chodzi tu nie o ilość, ale o jakościowy wzrost, o stworzenie naprawdę wzorowych ośrodków.

ROLA SPÓDZIELCZOŚCI W SOCJALISTYCZNYM BUDOWNICTWIE

W warunkach naszego kraju spółdzielczość ma wszystkie dane, żeby te zadania z honorem wypełnić: ma wszystkie dane, o ile pamiętać będziemy na każdym kroku — a to jest niewątpliwie, że będziemy o tym pamiętać — że jej zadaniem jest w ciągłej walce klasowej, systematyczne ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych. Trzeba więc do końca zwalczać ducha „ponadklasowości”, „neutralności”, który straszy jeszcze czasem w niektórych ogniskach spółdzielczości.

Spółdzielczość ma wszystkie dane, żeby wypełnić swoje zadania o ile pamiętać będzie, że w założeniu swoim jest masową formą — powtarzam: masową formą — wpręgnięcia drobnych wytwórców do budownictwa socjalistycznego i masową formą organizacji obsługi konsumenta.

Trzeba pamiętać, że bez aktywności mas, bez udziału szerszej masy członkowskiej, spółdzielczość staje się karykaturą. Trzeba pamiętać, że masowe skostnienie biurokratyczne, które objawy mamy na wielu odcinkach naszego życia — którym żałujemy jest niekiedy i nasz aparat państwowy i nasz aparat społeczny — że nigdzie skostnienie biurokratyczne nie jest tak groźne i zgubne w skutkach, jak właśnie na terenie spółdzielczości w założeniu swym masowości wciągania drobnych wytwórców do budownictwa socjalistycznego.

Trzeba więc pamiętać o ważnym zadaniu twardej i trudnej walki z niebezpieczeństwem biurokratycznego skostnienia.

Życząc spółdzielczości, ażeby wypełniła te wszystkie zadania i żeby na przyszłe swoje święto przysłała z nowymi, socjalistycznymi zwycięstwami.

Z frontu współzawodnictwa

Zespół PR z Soszyc — pierwszy

W Soszycach, gmina Boguszyce, jeszcze w 1947 roku powstał młodzieżowy zespół Przystosowania Rolniczego. Jednym z jego zadań było przodowanie w rolnictwie. I tak w 1948 roku na polach o powierzchni 6.100 metrów kwadratowych młodzi rolnicy przeprowadzili doświadczenia handlowe, współzawodnicząc z innymi zespołami rolnymi na terenie gminy. Poza tym pomiędzy członkami miejscowego zespołu zawiązało się indywidualne współzawodnictwo w uprawie ziemniaków. Każdy sadił inną odmianę (jego zdaniem najlepszą) nadającą się na gruntach i uprawiał według zrybów zaprojektowanego przez siebie planu. Także poza indywidualnym współzawodnictwem członkowie zespołu brali udział w zbiorowych pracach przy uprawie, orce, obrodzeniu i t.p. pracach polnych. Dzięki dobrze zorganizowanej pracy, zespół z Soszyc zdobył we współzawodnictwie pierwsze miejsce. W nagrodę zwycięzcy otrzymali od Powiatowego Inspektoratu Oświaty Rolniczej w Warszawie. We współzawodnictwie indywidualnym zwyciężył kol. Szostek, który otrzymał w nagrodę siewnik czek do warzyw.

W tym roku zespół Przystosowania Rolniczego z Soszyc przystąpił do hodowli buraków. Po za tym zespół podjął się racjonalnego wychowu dwu dostarczonych z Inspektoratu Oświaty Rolniczej byczków rasy czerwonej, które po wychowie zostaną oddane gminnym stajom kupałacyjnym.

W tym roku zespół Przystosowania Rolniczego z Soszyc przystąpił do hodowli buraków. Po za tym zespół podjął się racjonalnego wychowu dwu dostarczonych z Inspektoratu Oświaty Rolniczej byczków rasy czerwonej, które po wychowie zostaną oddane gminnym stajom kupałacyjnym.

1.700 maszyn wyruszy do akcji siewnej w województwie łódzkim

W spółdzielczych ośrodkach maszynowych woj. łódzkiego trwają ostatnie przygotowania do żniwa. Do prac żniwnych przystąpi w

32 dziecięce zostaną otwarte w Łowickim

W powiecie łowickim TPD w porozumieniu z Związkiem Samopomocy Chłopskiej organizuje 32 dziecięce we wszystkich gminach i większych gromadach.

Otwarcie dziecięcych przewiduje się na drugą połowę lipca.

Obecnie przeprowadza się w Uniwersytecie Ludowym w Boczku kurs szkoleniowy kandydatek na przed-szkolanki

woj. łódzkiego 139 spółdzielczych ośrodków, tj. dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. Remontów maszyn dokonują we własnym zakresie poszczególne ośrodki maszynowe, ekipy techniczne obsługi rolnictwa oraz robotnicy łódzkich fabryk.

Ogółem w tegorocznych żniwach rolnicy mało i średniorolni woj. łódzkiego otrzymają do dyspozycji 1.700 różnych maszyn o traktacji motorowej i konnej.

Za wzorowe przygotowanie maszyn i najlepiej opracowany plan akcji żniwny w woj. łódzkim wyróżniony został Władysław Owczarek, kierownik Ośrodka Maszynowego w Izabelowie pow. sieradzkiego



W dzień wyborów oczyścić Spółdzielnię

Trzeba przyznać, że dotychczas nie wszystkie gminy nie spółdzielnie spełniały na leżące nałożone na nie zadania. Teraz więc w obliczu wyborów do nowych władz spółdzielni należy bacznie uważać, aby dobór ludzi na te stanowiska był odpowiedni, aby wreszcie aparat spółdzielczy został oczyszczony z kombinatorów i spekulantów.

Jednym z przykładów, niech będzie Gmina Spółdzielni w Nowym Mieście powiatu rawsko-mazowieckiego. Zarząd Spółdzielni z ob. ob. Kozera Władysławem i Jabłońskim na czele prowadził gospodarke na zasadach kumoterstwa i spekulacji. Dowodem tego może być fakt, iż ob. Jabłoński pożyczal dość duże sumy pieniędzy bogaczom wiejskim, podrywając tym stan gospodarczy spółdzielni i doprowadzając go do tego, że w niektórych okresach nie było za co zakupić towaru. Poza tym księgowość również była w nieporządku. Okazywało się, że wpłaty poczynione na przykład przez członków spółdzielni nie były przeprowadzone przez księgi. Także rozdział niektórych artykułów jak skóra i wyroby wełniane był wprost skandaliczny. Na przykład wełniny przydzielane były nielegalnym restauracjom, gdzie pokątnie sprzedawano wódkę. Również kontrola przeprowadzana w podległych spółdzielni wytwórniach, jak piekarnie i marnie pozostawiała wiele do życzenia. Na przykład spółdzielczy zakład rzeźniczy znajduje się w rękach ob. Buszkiewicza Stefana,

byłego rzeźnika, który wraz z całą rodziną prowadzi go w sposób niedozwolony (fałszywe warunki higieniczne), a poza tym sprzedaje, co także jest niedopuszczalne, wyroby wprost z warsztatu. Najjaskrawszym dowodem obrażającym niedbalstwo zarządu może być wypadek, iż wylegarnię dla drobiu skasowano, składając jej urządzenia na strychu szkolnym, a na jej miejscu założono knajpę. Uzupełnieniem tego wszystkiego niech będzie sprzedaż sadu spół-

dzielczego prywatnemu spekulantowi. Widzimy więc, jak wiele szkód w gospodarce spółdzielczej czyni nieodpowiednio dobrany zarząd, który pracę w spółdzielni uważa jedynie za źródło swego stałego zysku. Niech to będzie przestroga i wskazówka dla wyborców, w powołaniu nowych ludzi na stanowiska kierownicze do Spółdzielni Gminnych „Samopomocy Chłopskiej”.

St. J. z pow. rawskiego.

byłego rzeźnika, który wraz z całą rodziną prowadzi go w sposób niedozwolony (fałszywe warunki higieniczne), a poza tym sprzedaje, co także jest niedopuszczalne, wyroby wprost z warsztatu. Najjaskrawszym dowodem obrażającym niedbalstwo zarządu może być wypadek, iż wylegarnię dla drobiu skasowano, składając jej urządzenia na strychu szkolnym, a na jej miejscu założono knajpę. Uzupełnieniem tego wszystkiego niech będzie sprzedaż sadu spół-

My z miasta — wam ze wsi
ZMP-owcy Łódzkiej Fabryki Obuwia
założyli we wsi Granice
Koło Związku Młodzieży Polskiej

Do wsi Granice w powiecie radomszczańskim przyjechała dnia 26 czerwca ekipa robotnicza z Fabryki Obuwia, mieszczącej się przy ul. Wólczanckiej 12 w Łodzi. Wraz z ekipą przyjechali także i aktywiści koła ZMP tej fabryki, którzy chcieli pomóc młodzieży wiejskiej w założeniu koła Związku Młodzieży Polskiej.

O godzinie 2-jej popołudniu zebrała się młodzież wsi Granice na wspólnym zebraniu z ZMP-owcami z Łodzi. Po wyborze prezydium, kol. Wojciechowski aktywista ZMP-owców z Łodzi odczytał Deklarację Ideową - Programową oraz Prawo ZMP.

Z kolei kol. Adamczyk za namową przyszytych członków koła ZMP w Granicach z pracą członków koła oraz

działalności prywatnemu spekulantowi.

Widzimy więc, jak wiele szkód w gospodarce spółdzielczej czyni nieodpowiednio dobrany zarząd, który pracę w spółdzielni uważa jedynie za źródło swego stałego zysku. Niech to będzie przestroga i wskazówka dla wyborców, w powołaniu nowych ludzi na stanowiska kierownicze do Spółdzielni Gminnych „Samopomocy Chłopskiej”.

St. J. z pow. rawskiego.

My z miasta — wam ze wsi
ZMP-owcy Łódzkiej Fabryki Obuwia
założyli we wsi Granice
Koło Związku Młodzieży Polskiej

Do wsi Granice w powiecie radomszczańskim przyjechała dnia 26 czerwca ekipa robotnicza z Fabryki Obuwia, mieszczącej się przy ul. Wólczanckiej 12 w Łodzi. Wraz z ekipą przyjechali także i aktywiści koła ZMP tej fabryki, którzy chcieli pomóc młodzieży wiejskiej w założeniu koła Związku Młodzieży Polskiej.

O godzinie 2-jej popołudniu zebrała się młodzież wsi Granice na wspólnym zebraniu z ZMP-owcami z Łodzi. Po wyborze prezydium, kol. Wojciechowski aktywista ZMP-owców z Łodzi odczytał Deklarację Ideową - Programową oraz Prawo ZMP.

Z kolei kol. Adamczyk za namową przyszytych członków koła ZMP w Granicach z pracą członków koła oraz

działalności prywatnemu spekulantowi.

Widzimy więc, jak wiele szkód w gospodarce spółdzielczej czyni nieodpowiednio dobrany zarząd, który pracę w spółdzielni uważa jedynie za źródło swego stałego zysku. Niech to będzie przestroga i wskazówka dla wyborców, w powołaniu nowych ludzi na stanowiska kierownicze do Spółdzielni Gminnych „Samopomocy Chłopskiej”.

St. J. z pow. rawskiego.

My z miasta — wam ze wsi
ZMP-owcy Łódzkiej Fabryki Obuwia
założyli we wsi Granice
Koło Związku Młodzieży Polskiej

Do wsi Granice w powiecie radomszczańskim przyjechała dnia 26 czerwca ekipa robotnicza z Fabryki Obuwia, mieszczącej się przy ul. Wólczanckiej 12 w Łodzi. Wraz z ekipą przyjechali także i aktywiści koła ZMP tej fabryki, którzy chcieli pomóc młodzieży wiejskiej w założeniu koła Związku Młodzieży Polskiej.

O godzinie 2-jej popołudniu zebrała się młodzież wsi Granice na wspólnym zebraniu z ZMP-owcami z Łodzi. Po wyborze prezydium, kol. Wojciechowski aktywista ZMP-owców z Łodzi odczytał Deklarację Ideową - Programową oraz Prawo ZMP.

Z kolei kol. Adamczyk za namową przyszytych członków koła ZMP w Granicach z pracą członków koła oraz

działalności prywatnemu spekulantowi.

Widzimy więc, jak wiele szkód w gospodarce spółdzielczej czyni nieodpowiednio dobrany zarząd, który pracę w spółdzielni uważa jedynie za źródło swego stałego zysku. Niech to będzie przestroga i wskazówka dla wyborców, w powołaniu nowych ludzi na stanowiska kierownicze do Spółdzielni Gminnych „Samopomocy Chłopskiej”.

St. J. z pow. rawskiego.

Szanowni zebrani! Spółdzielczość obchodzi swoje święto w tym roku na parę tygodni przed dniem 22-gim lipca, przed 5 rocznicą wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej i nawiązania władzy ludowej.

W rezultacie ostrej walki, klasowej walki, która toczyła się i toczy się w naszym kraju z elementami kapitalistycznymi, w rezultacie walki klasowej, która toczyła się również wewnątrz spółdzielczości i o spółdzielczość, i o jej kierunek — spółdzielczość polska stała się w sposób trwały ważnym składowym elementem socjalistycznego elementu w naszej gospodarce.

Jeżeli, powiedzmy, w roku 1947 można było stawiać pytanie — czy spółdzielczość stanie się składowym elementem socjalistycznego systemu dystrybucji i najbardziej zrozumiałą, socjalistyczną formą zrzeszenia drobnych wytwórców, czy też stanie się specyficzną formą dla prób nawrotu do ustroju kapitalistycznego — to dziś takie pytanie jest już nieaktualne; dziś sprawa została rozstrzygnięta zdecydowanie i bezpowrotnie.

TRIUMF IDEI MARKSIZMU-LENINIZMU

Dziś nie „leża już wątpliwość triumfu słusznej, marksistowsko-leninowskiej linii na terenie spółdzielczości — linii, dzięki której spółdzielczość mogła stać się i stała się trwałą i posiadającą wielkie perspektywy w rozwoju siły socjalistycznej w naszym kraju.

Mógł z górą rok od reorganizacji spółdzielczości — od tej reorganizacji, która oznaczała przystosowanie się do warunków Polski Ludowej, włączenie się do planu gospodarczego państwa ludowego. Mógł rok, który z całą siłą wykazał, jak błędne i fałszywe były teoretyki, napawające w niektórych ogniskach spółdzielczości — teoretyki, które przepowiadały zanik spółdzielczości, spadek jej znaczenia w rezultacie polityki wpręgnięcia się w gospodarczy plan państwa ludowego. Co z tych teoretyk zostało po roku?

Czy spółdzielczość w ciągu tego roku wzmacniała się, czy osłabła? Jasne, że się wzmacniała.

Czy znaczenie spółdzielczości w ciągu tego roku zwiększyło się, czy zmalało? Jasne, że się zwiększyło.

Czy zasięg i zakres działania spółdzielczości w ciągu tego roku rozszerzył się, czy zwężił? Jasne, że się rozszerzył i nie tylko rozszerzył, ale jest rzeczą bezsporną, że na wielu odcinkach mamy do czynienia z takim skokiem obrotów i zasięgiem działania spółdzielczości, który świadczy już nie tylko o ilościowych, ale o jakościowych, o głęboko sięgających, jakościowych przemianach. Do takich odcinków należy przede wszystkim odcinek skupu artykułów rolnych, odcinek niezmierzanie ważny, bo łączący gospodarstwo z działalnością milionów gospodarstw chłopskich z gospodarczą działalnością państwa.

WZROST JAKOŚCI

Na tym odcinku można i trzeba mówić już nie tylko o ilościowym, ale o jakościowym, o jakościowym wzroście. Ujęcie przez spółdzielczość niemal w całości skupu zboża i żywności stanowi niewątpliwie jedno z decydujących osiągnięć na drodze ograniczenia i wypierania elementów kapitalistycznych i stopniowego przekształcenia drobnotowarowej gospodarki na gospodarkę socjalistyczną.

Nigdzie bodaj jaśniej i wyraźniej nie widać nowej, rewolucyjnej treści spółdzielczości i pozytywnych skutków tej nowej, rewolucyjnej działalności, niż na odcinku gospodarki mięsnej.

Z jednej strony decyzją rządu przedsięwzięto szeroki i istotny krok do rozszerzenia produkcji rolniczej, z drugiej nastąpiło przepięgnięcie kupców-spekulantów z rynku i przejęcie niemal całości skupu przez nową spółdzielczość rolniczą.

Jakie b. wyniki tego niewątpliwie rewolucyjnego i nowych stosunkach posunięcia?

POPRAWA NA ODCINKU MIĘSNYM

Mamy do czynienia z bezsporną poprawą na odcinku mięsnym, z poprawą wyraźnie i jasno odczuwalną na rynku. I na

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jarcza 27)

Dziś o godz. 17 min. 15 wido-
wisko śpiewno-taneczne „Kra-
sna piosenka”
Teatr „Melodram” nieczynny
z powodu prób.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Łódź Daszyńskiego 34
Dziś o godz. 19.15 premiera
komedii Scribe'a — „SZKLANKA
WODY”.

Kasa czynna od 11-ej do
13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR LETNI OS

ul. Piotrkowska 94
Codziennie o 19.30 w niedzielę
i święta o 16 i 19.30 „Jadzia
wdowa”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. 11 Listopada 21, tel. 150-34)
Codziennie o godz. 19.15 do-
skonana komedia G. Zapolskiej
„Moralność pani Dulskiej” z u-
działem Jadwigi Chojackiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243
Nieodwołalnie tylko do 5.
VII. 49 r. „Dzwony z Cornevi-
lle”.

TEATR MELODRAM

Nieczynny z powodu prób.

kina

ADRIA — „Krwawa Wendetta”
godz. 16, 18, 20.30.
film dozwolony dla młodzie-
ży od lat 14.

BAŁTYK — „Ulica Graniczna”
godz. 16, 18.30, 21.
film dozw. dla młod. od lat 12

BAJKA — „Cygańska Miłość”
godz. 17.30, 20.
film dozw. dla młod. od lat 18

GDYNIA — Program Aktual-
ności Kraj. i Zagr. Nr 28
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18,
19, 20, 21.

HEL — (dla młod.) „Za Wami
Pójdą Inni”
godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Cezar i Kleopatra”
godz. 18, 20.30.
film dozw. dla młod. od lat 14

POLONIA — „Ulica Granicz-
na” godz. 15.30, 18, 20.30
film dozw. dla młod. od lat 12

PRZEDWIOSNIE — „Czarny
Narcyz” godz. 16, 18, 20.
film dozw. dla młod. od lat 18

ROBIONIK — „Kulisy Ringu”
godz. 16.30, 18.30, 20.30.
film dozw. dla młod. od lat 14

ROMA — „Rosanna 7 Księ-
ców” godz. 18, 20.30
film dozw. dla młod. od lat 18

REKORD — „Kurhan Mała-
chowski” dla młod. godz. 16
„Rzym Miasto Otwarte” go-
dzina 18, 20.

film dozw. dla młod. od lat 18

SYLOWY — „Zaklęta Narze-
czona” dla młod. godz. 16
„Opowieść o Prawdziwym
Człowieku” godz. 18, 20.

film dozw. dla młod. od lat 14

SWIT — „Volpone”
godz. 18, 20.

film dozw. dla młod. od lat 18

TAIRY — „Czwarty Peryskop”
godz. 16, 18, 20.

film dozw. dla młod. od lat 14

TECZA — „Kariery” godz.
16, 18.30, 21.

film dozw. dla młod. od lat 14

WISŁA — „Złoty Dartmoor”
godz. 16, 18.30, 21.

film dozw. dla młod. od lat 14

WŁOKNIARZ — „Ulica Gra-
niczna” godz. 15.30, 18, 20.30

film dozw. dla młod. od lat 12

WOLNOŚĆ — „Cyrk” godz.
16, 18, 20.

film dozw. dla młod. od lat 14

ZACHĘTA — „Dziubars” godz.
16, 18, 20.

film dozw. dla młod. od lat 12

Uśmiechnij się!

— Cóż to za porządek? Dze-
wo stoi pośrodku drogi i nawet
nie ma tablicy z napisem: „Ob-
jeżdżać”. Ja się mamia dozo-
wkażam!

— Cóż to za porządek? Dze-
wo stoi pośrodku drogi i nawet
nie ma tablicy z napisem: „Ob-
jeżdżać”. Ja się mamia dozo-
wkażam!

— Cóż to za porządek? Dze-
wo stoi pośrodku drogi i nawet
nie ma tablicy z napisem: „Ob-
jeżdżać”. Ja się mamia dozo-
wkażam!

— Cóż to za porządek? Dze-
wo stoi pośrodku drogi i nawet
nie ma tablicy z napisem: „Ob-
jeżdżać”. Ja się mamia dozo-
wkażam!

— Cóż to za porządek? Dze-
wo stoi pośrodku drogi i nawet
nie ma tablicy z napisem: „Ob-
jeżdżać”. Ja się mamia dozo-
wkażam!

— Cóż to za porządek? Dze-
wo stoi pośrodku drogi i nawet
nie ma tablicy z napisem: „Ob-
jeżdżać”. Ja się mamia dozo-
wkażam!

— Cóż to za porządek? Dze-
wo stoi pośrodku drogi i nawet
nie ma tablicy z napisem: „Ob-
jeżdżać”. Ja się mamia dozo-
wkażam!

— Cóż to za porządek? Dze-
wo stoi pośrodku drogi i nawet
nie ma tablicy z napisem: „Ob-
jeżdżać”. Ja się mamia dozo-
wkażam!

SPORT SPORT SPORT

Kupczak pokonany

Jerzy Bek Mistrzem Polski na r. 1949

Kolarskie mistrzostwa Polski bez niespodzianek



Mistrz Polski w biegach
krótkich na rok 1949
JERZY BEK

Punktualnie o godzinie 17
grupa złożona z 26 kolarzy sta-
ła przed trybuną na torze heleno-
wskim. W chwili gdy Bek prze-
chodził przez bramkę, w tłumie
zawodników Marchwiński prze-
chodził bez trudu do ćwierćfi-
nału bliżej Sowińskiego
(ŁKS Włocławek) w czasie
14 sek.

W trzecim przedbiegu Jada
Musiał (Kraków) oraz Jaske-
wicz (Kalisz). Przedbieg ten
przynosi zwycięstwo Musiału
w czasie 14 sek.

Czwarty przedbieg to bez-
apelacyjne zwycięstwo Kup-
czaka nad lodzianinem For-
syńskim i Szepekem z Kalisza,
uzyskane w czasie 14,5 sek.

Nareszcie trochę sensacji.
Bo oto w 5 przedbiegu Pietra-
szewski Marian wygrywa zde-
cydowanie z Janikiem (Wro-
claw) oraz Sioniną (Wista), u-
zyskując czas 14 sek.

Ostatnie dwa przedbiegi
przyniosą zwycięstwa Bryn-
iewiczowi nad Janikiem z Kali-
sza oraz Brzozowskiemu
(Włocławek) nad Boruczem i
Fronckowiakiem (Poznań).

Przedbiegi ukończone i na-
tor wchodzi kartowicze, aby
swym zwycięstwem na przestrze-
ni 10 okrążeń, dać odpoczynek
swym licencjonowanym ko-
legom. Zwycięstwo odnosi
Kosmowski z Łódzkiej „Spółni”
uzyskując 17 punktów oraz
czas 7 min. 56 sek.

Następuje seria eliminacji
dla zawodników, którzy od-
padli w przedbiegach, celem wy-

Natychmiast po wstępnych
ceremoniach i defiladzie pierw-
si zawodnicy ustawiają się na
torze aby stoczyć przedbieg.

W pierwszym przedbiegu
Bek z dzieciną łatwością upo-
rał się z młodym zawodni-
kiem Poznań — Tabacyn-
skim. Czas Beka uzyskany na
ostatnich 200 metrach ze wzglę-
du na słabego przeciwnika
równie niki: 15,4 sek.

Również i w drugim przed-
biegu nie zanotowano nie cie-
kawego. Doskonale usposobi-
ony w tym dniu Marchwiński
przechodził bez trudu do
ćwierćfinału bliżej Sowińskie-
go (ŁKS Włocławek) w czasie
14 sek.

W trzecim przedbiegu Jada
Musiał (Kraków) oraz Jaske-
wicz (Kalisz). Przedbieg ten
przynosi zwycięstwo Musiału
w czasie 14 sek.

Czwarty przedbieg to bez-
apelacyjne zwycięstwo Kup-
czaka nad lodzianinem For-
syńskim i Szepekem z Kalisza,
uzyskane w czasie 14,5 sek.

Nareszcie trochę sensacji.
Bo oto w 5 przedbiegu Pietra-
szewski Marian wygrywa zde-
cydowanie z Janikiem (Wro-
claw) oraz Sioniną (Wista), u-
zyskując czas 14 sek.

Ostatnie dwa przedbiegi
przyniosą zwycięstwa Bryn-
iewiczowi nad Janikiem z Kali-
sza oraz Brzozowskiemu
(Włocławek) nad Boruczem i
Fronckowiakiem (Poznań).

Przedbiegi ukończone i na-
tor wchodzi kartowicze, aby
swym zwycięstwem na przestrze-
ni 10 okrążeń, dać odpoczynek
swym licencjonowanym ko-
legom. Zwycięstwo odnosi
Kosmowski z Łódzkiej „Spółni”
uzyskując 17 punktów oraz
czas 7 min. 56 sek.

Następuje seria eliminacji
dla zawodników, którzy od-
padli w przedbiegach, celem wy-

Natychmiast po wstępnych
ceremoniach i defiladzie pierw-
si zawodnicy ustawiają się na
torze aby stoczyć przedbieg.

W pierwszym przedbiegu
Bek z dzieciną łatwością upo-
rał się z młodym zawodni-
kiem Poznań — Tabacyn-
skim. Czas Beka uzyskany na
ostatnich 200 metrach ze wzglę-
du na słabego przeciwnika
równie niki: 15,4 sek.

Również i w drugim przed-
biegu nie zanotowano nie cie-
kawego. Doskonale usposobi-
ony w tym dniu Marchwiński
przechodził bez trudu do
ćwierćfinału bliżej Sowińskie-
go (ŁKS Włocławek) w czasie
14 sek.

W trzecim przedbiegu Jada
Musiał (Kraków) oraz Jaske-
wicz (Kalisz). Przedbieg ten
przynosi zwycięstwo Musiału
w czasie 14 sek.

Czwarty przedbieg to bez-
apelacyjne zwycięstwo Kup-
czaka nad lodzianinem For-
syńskim i Szepekem z Kalisza,
uzyskane w czasie 14,5 sek.

Nareszcie trochę sensacji.
Bo oto w 5 przedbiegu Pietra-
szewski Marian wygrywa zde-
cydowanie z Janikiem (Wro-
claw) oraz Sioniną (Wista), u-
zyskując czas 14 sek.

Ostatnie dwa przedbiegi
przyniosą zwycięstwa Bryn-
iewiczowi nad Janikiem z Kali-
sza oraz Brzozowskiemu
(Włocławek) nad Boruczem i
Fronckowiakiem (Poznań).

Przedbiegi ukończone i na-
tor wchodzi kartowicze, aby
swym zwycięstwem na przestrze-
ni 10 okrążeń, dać odpoczynek
swym licencjonowanym ko-
legom. Zwycięstwo odnosi
Kosmowski z Łódzkiej „Spółni”
uzyskując 17 punktów oraz
czas 7 min. 56 sek.

lonienia spośród nich 8-go
ćwierćfinałisty.

W kolejnych biegach zwycię-
stwa uzyskuje: Borucze w cza-
sie 14,5 sek., Forsyński z cza-
sem 15 sek., oraz Fronckowi-
ak i Janiak.

Ponownie na tor wchodzi
kartowicze. Tym razem roze-
grano bieg australijski, który
przyniósł zwycięstwo Murowa
nieckiemu (ŁKS Włocławek)
w czasie 4 min. 20 sek.

Z kolei rozegrano finał eli-
minacji, którego zwycięzca —
Fronckowiak zakwalifikował
się jednocześnie do ćwierćfi-
nału. Czas Fronckowiaka 14,6.
Następuje seria biegów ćwierć-
finałowych.

Jako pierwsza para jedzie
Kupczak z Brzozowskim. Po-
czątkowo Brzozowski, jak gdy-
by nie wierząc w możliwość
Kupczaka narzuca silne tem-
po, usiłując uciekać. Jednak
szybko zrozumiał, iż w tym
biegu nie będzie miał nie do
powiedzenia. Kupczak łatwo
dochodzi Brzozowskiego, mij-
a go i uzyskuje zwycięstwo w
czasie 15,2.

W następnym biegu ćwierć-
finałowym Musiał wygrał zde-
cydowanie z Pietraszewskim
Marianem uzyskując 14,4 sek.
Bek rozprawił się łatwo z
Fronckowiakiem mijając me-
tę w czasie 14,3 sek.

Następny etap wyścigu kolar-
skiego dookoła Węgier Buda-
peszt — Kesztelej zakończył się
niespodziewanym sukcesem
Węgry III. Zespół węgierski
wygrał ten etap w łącznym
czasie 17:11:41, przed Fran-
cją I — 17:38:06, Rumunią I i
Węgrami I w jednakowym
czasie 17:50:35. Austria I —
18:04:57 i Polska I — 18:12:45.

Polacy stracili do Węgrów po
nad godzinę, w rezultacie cze-
go spadli w klasyfikacji dru-
żynowej na szóste miejsce. Et-
ap wygrał Francuz Labeyle
w czasie 5:39:25, przed Nor-
dianem (Rumunia I) 5:42:05,
Chicombanem II (Rum. II) w
tym samym czasie. Z Polaków
Nowoczek był 10-ty —
5:59:20, a następnie grupa
25-ciu zawodników, w której
byli 4-rej dalsi Polacy, skłasy-
fikowano w jednakowym cza-
sie 6:04:15: 13) Rzeźnicki, 15)
Wójcik, 21) Salyga, 33) Czyż.
Ten ostatni przewodził się na
finiszu i ukończył etap z ro-
waniem na plecach.

Po 4-ech etapach prowadzi
Francja I — 76:35:57, 2) Aus-
tria I — 77:00:21, 3) Rumu-
nia I — 77:20:41, 4) Węgry I
— 77:37:32, 5) Węgry III —
77:43:19, 6) Polska — 77:49:27.

Indywidualnie po 4-ech eta-
pach prowadzi Labeyle (Fran-
cja I), przed Lauschem (Aus-
tria I) — 25:11:24, 7) Czyż

NIEFORTUNNE PÓŁFINAŁY

Półfinały rozłożono nie-
zbyt szczęśliwie, bowiem już
w pierwszym biegu Bek spot-
kał się z Marchwińskim, zaś
drugi półfinał rozgrywała mę-
dzy sobą para krakowska —
Kupczak — Musiał.

Jak było do przewidzenia
Bek wygrywa z Marchwiń-
skim w czasie 14,1 sek., zaś
Kupczak bije Musiału w pe-
łnie 14 sek.

Łódź doczekała się więc i w
tym roku finału, w którym
„kręcić” będą wspólnie Bek i
Kupczak.

Finałisti kładą się na leżaki
aby nieco odpocząć przed tym
decydującym spotkaniem,
tymczasem zaś na torze roze-
grany został bieg australijski.
Zwyciężył Borucze przed Zwo-
łńskim w czasie 4 min. 16 s.
Wyścig ten odbył się na dy-
stansie 8 okrążeń toru.

Organizatorzy w dalszym
ciągu odkładają finał, wyzwa-
jąc na tor Marchwińskiego i
Musiału. Kolarze ci walczyć
będą o 3 i 4 miejsce.

Bieg kończy się zasłużonym
zwycęstwem Marchwińskiego
w czasie 14 sek.

NARESZCIE FINAŁ

Przed stołkiem sędziów-
skim stają dwaj rywale Bek i
Kupczak. Losowanie i Kup-

(Polska I) — 25:45:54, 9) No-
woczek (Polska II) — 25:48:49,
17) Salyga (Polska I) —
25:58:15, 19) Wójcik (Polska I)
— 26:02:33, 24) Rzeźnicki (Pol-
ska II) — 26:17:45.

Niespodzianką tego etapu
była doskonała jazda trzecio-
go zespołu Węgry. Wszystkie
zespoły zastosowały podobną
tętykę, wysyłając naprzód
jednego lub dwóch zawodni-
ków, którzy wyrabiali różni-
ce czasu dla swojego zespołu.

Pozostała zwała grupa kolar-
zy jechała przez cały czas w
wolnym tempie z tyłu. Na
50-tym km. uciekł Labeyle i
Otvoś (Węgry III), mając na
80-tym km. 5 min. przewagi;
nad drugą grupą, którą two-
rzyli Rumuni Nordaham i
Chicomban oraz Węgry Sere
i Gere, 6 minut z nimi jecha-
ła grupa 30-tu kolarzy, w któ-
rej byli wszyscy Polacy. Na
punkcie odwyższym na
113-tym km. liderzy mieli
już 20 min. przewagi nad ja-
dącą wolno zwała grupą Na-
25-tym km. przed metą z gru-
py ucieka Borgeteau (Fran-
cja I), pociągając za sobą
Lauscha i Nowoczek. Wiek-
szość kolarzy jest już bardzo
zmęczona ciężkim wyścigiem.

W niedzielę, 3 bm., zawodnicy
startują do ostatniego etapu
Kesztelej — Budapeszt.

biłą koszulę bez kołnierza, aby szyja była otwarta, nowe
tłocowe pantofle i szare skarpetki. Tak ubranemu pozwolono
raz jeszcze zobaczyć się z matką. Ojciec McMillan już od
szóstego wieczorem dnia poprzedniego siedział przy nim dla
duchowej pociechy. Matka pozostała do czwartej rano i o tej
godzinie zjawił się naczelnik więzienia oznajmiając konie-
czność rozstania.

— Smutny przymus prawa — tłumaczył się.
Odkrył się ostatnie pożegnanie matki z synem. Ze skur-
czem w sercu odczytał się Clyde:
— Mamo, bądź pewna, że umieram z rezygnacją: za-
dowoleniem. To nie jest tak straszne. Bóg słyszał me bła-
gania, żeś na mnie siłę i spokój.
W duszy jednak zapytał: Czy żeś?

— Synu mój synu ukochany! Wiem... wiem... I ja w
to wierzę... Wiem, że nasz Odkupiciel żyje i ty w Nim żyć
będziesz. Chociaż umierasz — żyć będziesz...
Oczy wzniosła ku górze i stała odrętwiała. Nagle
schwyła Clyde w ramiona, przytuliła do siebie mocno,
długo, szepcząc:
— Synku... dzieciętko moje... — tu głos jej się załamał,
urwał się z braku tchu, jakby całą swą siłą przelewała w
niego.
Musiał odejść, bo upadnie.

Zwróciła się szybko ku naczelnikowi więzienia, który ją
wyprowadził z więzienia i odwrócił do znajomych ojca Mc-
Millana, zamieszkujących w Auburn.
Ciemny zimowy poranek. Ostatnie chwile.



MARCHWIŃSKI („Spółnia” —
Łódź) zajął w dniu wczoraj-
szym 3-cie miejsce.

czak z obowiązku obejmuje
prowadzenie. Szybko mijają
pierwsze okrażenie, nagle Bek
rozpoczyna długi finisz i koń-
czy bieg jako pierwszy w cza-
sie 13 sek.

W chwili później odbył się
wyścig, który zdecydował o
dalszej kolejności w tegoro-
cznych mistrzostwach Polski. I
tak 5 miejsce zajął Fronckowi-
ak, 6 — Brzozowski, 7 —
Pietraszewski M. i 8 — Bry-
giewicz.

Drugi bieg finałowy przyno-
si również zwycięstwo Beko-
wi w najlepszym czasie dnia
12,8 sek.

KRAKSA KUPCZAKA

Tuż za liną mety Bek zmie-
słony zostaje lekko ku bahu-
dzie. Widząc to Kupczak pra-
gnie nie dopuścić do kraksy,
puszcza kierownicę lewą ręką
i stara się oprzeć o Beka. Tę-
ci jednak przy tym równowa-
gę i z wielkim impetem wali
się na beton. Silnie potluco-
ny nie może powstać o włas-
nych siłach.

Tak więc w chwili po zdobyc-
ciu przez Beka koszulki z Bia-
łym Orłem nastąpił jedyny w
tym dniu przykry wypadek,
wynikły jedynie z przypadku
względu okoliczności.

Sensac'e w Lidze piłkarskiej

W spotkaniach o Mistrzo-
stwo I Klasy Państwowej uzy-
skano w dniu wczorajszym
następujące wyniki:

Polonia (W-wa) — ŁKS Włó

knierz 2:1.

ZZK — Ruch 8:4.

AKS — Legia 0:3.

Górniki (Szombierki) — Cra-
covia 2:2.

Lechia — Polonia (Bytom)

3:1.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu
i Wojewódzkiego Komitetu
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej

Redaguje:
Kolegium Redakcyjne.
Wyd. wcz. RSW „Prasa”.

Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III p.

Druk:
Zakłady Graficzne R. S. W.
„Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17
tel. 206-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14

Zastępcy red. naczel.: 219-0

Sekretarz odpowiedzialny: 218-23

Sekretariat redakcyjny: 223-2

Dział partyjny: 223-29 234-2

Dział korespondentów
robotniczych i chłop-
skich oraz redaktorów
gazet ściennej: 219-42

Dział kulturalny: 218-11

Dział literatury i sportu: 234-21

Dział „nominacji”: 223-26

Dział rolny: wewn. 8 — 224-21

Redakcja ogólna: 172-31; 150-81

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22

Administracja: 220-42